Rok III. Sobota 15-go września 1917 r. Nr. 210.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 k. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 30 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Przed przejęciem szkolnictwa.

Między niemieckiemi władzami okupacyjnemi a Departamentem wyznań i oświecenia stanął układ, szczegółowo określający warunki i okoliczności, wśród jakich dokona się przejęcie szkolnictwa przez władze polskie. W najbliższych dniach spodziewać się należy ogłoszenia tego układu, a co zatem idzie, uruchomienia szkolnictwa polskiego.

Co się tyczy szkolnictwa wyższego — to w pierwszym rzędzie chodzi o usunięcie, choć częściowe, następstw strejku młodzieży akademickiej i spowodowanego tem zamknięcia uniwersytetu i politechniki. Praktyka w obu wyższych uczelniach warszawskich będzie inną, a wynika to z odmiennej struktury systemu szkolnego. Na uniwersytecie (z wyjątkiem fakultetu medycznego) jest wprowadzony system semestralny. Więc studenci stracą tylko jedno półrocze (letnie roku szkolnego 1916|17). Natomiast na politechnice obowiązuje system roczny. To też niestety studenci stracą—zdaje się—dwa półrocza; trzeba będzie następny semestr rozpocząć tak, jakby zeszłego roku wcale wykładów nie było.

Upaństwowienie szkolnictwa średniego jest w obecnych warunkach rzeczą niemożliwą. Stają na przeszkodzie przedewszystkiem względy budżetowe. Trzebaby upaństwowić przeszło 300 zakładów szkolnych, a na to funduszów niema. Stworzenie zaś kilkunastu zakładów państwowych (na około 20 szkół średnich starczyłoby funduszu) nie prowadziłoby do celu. Więc liczyć się trzeba z tem, że szkolnictwo średnie pozostanie jeszcze przez niejaki czas w ręku prywatnem — oczywiście pod ścisłą pedagogiczną kontrolą władz polskich.

Departament oświatowy posiadać będzie szeroki zakres działania. Nominacye, kontrakty, kredyty itd. zależeć będą wyłącznie od czynników polskich.

Budżet nie jest jeszcze dokładnie określony. Prawdopodobnie Departamentowi oświaty przekazaną zostanie przez polskie ministeryum skarbu do dyspozycyi, jako ryczałt pewna ogólna suma.

W kołach ministeryalnych panuje przekonanie, że kredyty— w porównaniu z dotychczasowemi — nie będą w polskim budżecie szkolnym uszczuplone.

Rozłam w Kole Międzypartyjnem.

Jak donosi „Dzien. Nar.", w łonie Koła Międzypartyjnego zarysowuje się zatarg, wywołany stanowiskiem kierownictwa Koła w sprawie Rady Regencyjnej.

Wiadomość o ustąpieniu ks. Lubomirskiego z Koła potwierdza się. Ale ks. Lubomirski nie jest, a raczej nie był w Kole odosobniony. Wiadomo przecież, że ma on za sobą grupę, stanowiącą t. zw. „Centrum polityczne". Konsekwencyą ustąpienia ks. Lubomirskiego z Koła winnoby również być usunięcie się całej tej grupy.

Nie jest również tajemnicą, że obóz realistów nie godzi się ze stanowiskiem obstrukcyi neutralistycznej, uprawianej przez narodową demokracyę. Ta ostatnia jest chwiejna, niezdecydowana, chciałaby stworzyć rząd neutralny, wojsko również neutralne, ale sama nie wierzy, aby to marzenie polityczne, w wysokim stopniu nierealne, istotnie dało się urzeczywistnić.

Realiści natomiast uważają, że czas najwyższy jąć się pracy.

Ta różnica zasadnicza w pojmowaniu zadań chwili bieżącej musi doprowadzić do rozłamu w Kole międzypartyjnem, jeżeli narodowa demokracya, widząc co się święci, nie zatrąbi do odwrotu. Wprawdzie kierują obecnie nieszczęsną polityką endecką trzeciorzędni potentaci warszawscy, ale i oni nie dopuszczą, aby ich stronnictwo, w rezultacie trzechletniego wyczekiwania lepszych czasów i otrzymania pełnej władzy nad krajem z rąk koalicyi —było całkowicie od władzy usunięte!

O to, zresztą, niema obawy. Przeszłość polityczna tej partyi wskazuje, że nawet dla cienia władzy w t. zw. samorządzie rusyfikacyjnym godzili się ci ludzie na — wyodrębnienie Chełmszczyzny! Tembardziej więc teraz, gdy w grę wchodzić będzie już nie cień władzy, ale całkowita władza—endecy w odpowiedniej chwili napewno zmienią front i ogłoszą światu, że powołanie rządu narodowego i tworzenie państwa polskiego czasu wojny było ich konsekwentnym programem!..

W Kole międzypartyjnem wyłoniła się w ostatniej chwili silna opozycya przeciw ks. Lubomirskiemu. „Dwugroszówka" zamieściła notatkę o zerwaniu ks. Lubomirskiego z Kołem Międzypartyjnem. W kołach politycznych uważają niemal za pewne, że Koło to, które dotąd kapitalizowało na rzecz swej polityki wybitną popularność księcia prezydenta, jaką sobie zdobył podczas wojny, obecnie zechce ze znaną bezwzględnością zwalczać go w nowej roli.

Liczy się jednak na to, że krok księcia znajdzie uznanie i silne poparcie w społeczeństwie, a Koło zostanie odosobnione. Zapowiedzią tego jest coraz wyraźniej rysująca się różnica w poglądach zwłaszcza realistów, którzy, jak należało się spodziewać, solidaryzują się z ks. Lubomirskim.

WOJNA.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 11 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Grupa wojsk ks. Ruprechta: W kilku odcinkach frontu flandryjskiego, w Artois i na północ od St. Quentin odżyła znacznie czynność ogniowa w godzinach wieczornych. Wielokrotnie przychodziło do starć piechoty na polach przed naszemi pozycyami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Po silnem przygotowaniu ogniowem ruszyły francuskie oddziały w celu gwałtownych wywiadów po obu stronach drogi Tomme-Py Souain w Szampanii. Odrzucono je ogniem i w walce z bliska. Wzięliśmy jeńców. Przed Verdun walka artyleryi osłabła.

Zestrzelono 19 nieprzyjacielskich aparatów. Porucznik Voss odniósł 46 zwycięstwo w walkach powietrznych.

NA FRONCIE WSCHODNIM: Grupa wosk ks. bawarskiego. Na wielu miejscach między Morzem Baltyckiem a Dźwiną odrzuciły nasze wojska wśród walk przednie rosyjskie oddziały wywiadowcze. Stwierdzona ilość jeńców w walkach pod Rygą wynosi 8000, lup zaś: 325 armat, w czem jedna trzecia ciężkich, wiele załadowanych pociągów normalnych i wąskotorowych, dużo narzędzi pionierskich, zapasy amunicyi, żywności, wiele samochodów i innych wozów wojskowych.

Grupa wojsk arcyks. Józefa: Między Prutem a Mołdawą w wielu miejscach żywa czynność artyleryi i potyczki wywiadowcze. Rosyanie nie ponowili swego ataku koło Solki. Na południowy zachód od Tirgul ocna nieprzyjaciel 5 razy na naszę stanowiska, zawsze odrzucano go ze stratami.

Front macedoński: Położenie na południowo-zachodnim brzegu jeziora Ochryda w swej istocie się nie zmieniło. W kotlinie Monastyru silniejszy ogień niż dotychczas.

v. Ludendorff.

Z ROSYI.

BOLSZEWICY PRZECIW DALSZEJ WOJNIE.

SZTOKHOLM. Zapowiedziana na niedzielę w Petersburgu demonstracya bolszewików nie odbyła się. „Wieczernoje Wremia" donosi, że sytuacya jest groźna, ponieważ bolszewicy rozporządzają karabinami maszynowemi i 25.000 karabinów i z okazyi półrocza trwania rewolucyi przygotowują wielką demonstracyę przeciw dalszemu prowadzeniu wojny. Także w Kronsztadzie oczekują niespodzianek. Dzienniki donoszą nadto o naprężeniu, istniejącem między Kiereńskim a kadetami, z powodu uwięzienia wielkich książąt.

JAK KIEREŃSKIJ WALCZY Z KORNIŁOWEM?

PETERSBURG. Rząd wysłał do wszystkich komisarzy rządowych na prowincyę okólnik, zawiadamiający ich o akcyi Korniłowa i o jego marszu na Petersburg i wzywający żołnierzy, by objaśnili ludność o sytuacyi i ją uspokajali. Odezwa Kiereńskiego do armii w Petersburgu mówi:

Były generalissimus, który udawał wierność wobec narodu, okazał się niewiernym, wysyłając wojska na Petersburg i osłabiając front. Minister Skobielew wydał do wszystkich robotników w Rosyi odezwę, zawiadamiającą o zamiarach Korniłowa i wzywającą robotników by wspierali rząd.

DYMISYA KIEREŃSKIEGO ZAŻEGNA WOJNĘ DOMOWĄ.

PETERSBURG. „Rjecz" donosi: Milukow i były generalissimus Aleksiejew złożyli wizytę Kiereńskiemu i zaproponowali mu swoje pośrednictwo celem zażegnania wojny domowej. Kiereńskij oświadczył jednak, że nie może rokować z osobami, które naruszyły prawo, nie miałby jednak nic przeciw oddaniu władzy w ręce nowego gabinetu, któryby mógł wdrożyć rokowania z Korniłowem. Według prywatnej rozmowy z dymisyonowanymi ministrami uznano dymisyę Kiereńskiego za najpewniejszą drogę do zakończenia wewnętrznych zamieszek, a byłego generalissimusa Aleksiejewa wyznaczono na ewentualnego szefa nowego gabinetu. Tymczasem mimo nalegań ministrów kadeckich Kiereńskij zrzekł się przenoszenia władzy na Aleksiejewa i zaczął pertraktować z przedstawicielami RRŻ.

„NOWOJE WREMIA" ZAWIESZONE.

PETERSBURG. Rząd zawiesił „Nowoje Wremia" za to, że ogłosił obszernie manifest Korniłowa, w skróceniu zaś tylko odezwę Kiereńskiego.

CAR CHCIAŁ ZAWRZEĆ POKÓJ ODRĘBNY.

WIEDEŃ. Petersburskie „Birżewyja Wiedomosti" donoszą, że w spuściźnie po b. premierze rosyjskim, Stuermerze, pozostały akta, stwierdzające niedwuznacznie, że car dążył do zawarcia odrębnego pokoju.

KIEREŃSKIJ PANEM POŁOŻENIA.

WIEDEŃ. Z Rotterdamu donoszą pod datą 11 b. m.: Ultimatum gen. Korniłowa podane zostało dopiero wieczór do wiadomości publicznej. Natychmiast zebrała się rada ministrów, która obradowała nad położeniem, wytworzonem przez ultimatum, dzień i noc. Uchwalono utworzyć dyrektoryat, na czele którego stanąć ma Kiereńskij, mający w osobie Niekrasowa zastępcę. Ministrem wojny ma być Sawinkow, ministrem spraw zagranicznych — Tereszczenko, a prezydentem rady robotniczo-żołnierskiej—Skobelew.

Kiereński otrzymuje władzę nieograniczoną.

Walka Kiereńskiego z Korniłowem jest w toku. Według ogólnego przekonania Kiereńskij weźmie górę nad Korniłowem, a nawet już jest panem sytuacyi.

Komendanci wojsk i społeczeństwo znajdują się po stronie Kiereńskiego.

Petersburska agencya telegraficzna donosi, że cała flota i armia potępia zachowanie się gen. Korniłowa, tylko komendant armii południowo-wschodniej Demitryj, przyłączył się do Korniłowa, lecz został w kwaterze głównej aresztowany. Flota baltycka oświadczyła, iż stoi po stronie rządu. Uważa ona Kiereńskiego za obrońcę zdobyczy rewolucyi.

Poczynione zostały w Petersburgu rozległe zarządzenia, mające na celu obronę stolicy. Zdaje się jednak, że uniknie się przelewu krwi, gdyż, jak donoszą ze Sztokholmu, wojska Korniłowa, maszerujące na Petersburg, straciły pomiędzy sobą kontakt i nie mogą już kontynuować marszu na stolicę. Kilku komendantów tych wojsk przybyło do Petersburga i oddało się do usług rządowi Kiereńskiego.

Telegramy.

DEKLARACYA PAŃSTW CENTRALNYCH W SPRAWIE POLSKI.

WIEDEŃ. „N. W. Taglatt" dowiaduje się, że zapowiedziane przez Biuro Wolffa deklaracye obu sprzymierzonych monarchów w sprawie polskiej ogłoszone będą w dniach najbliższych w formie patentów. Patenty te dotyczyć będą kwestyi konstytucyi polskiej i będą ważnym krokiem naprzód na drodze do utworzenia samodzielnej państwowości polskiej.

LONDYN I PARYŻ PORZUCAJĄ KIEREŃSKIEGO.

ZURYCH. „N. Zuerischer Ztg." pisze: O ile koalicya stoi za Korniłowem, jest dotąd jeszcze niejasnem, nie brakło jednak w ostatnim czasie oznak, że w Paryżu i w Londynie porzucono Kiereńskiego.

ZGON KRÓLOWEJ BUŁGARSKIEJ.

SOFIA 12 września. (Ag. bułg.). Królowa Eleonora zmarła popołudniu.

Ubezpieczenia robotnicze.

Departament pracy T. Rady Stanu opracował projekt robotniczy kas chorych i projekt ten wraz z materyałami rozesłał do związków zawodowych. Projekt ten jest pierwszym krokiem do opracowania ustawodawstwa robotniczego w niepodległej Polsce, wprowadzenie go w życie — według autorów — nawet w dzisiejszych warunkach wojennych przy należytych staraniach ze strony czynników miarodajnych... może stać się rzeczywistością".

Ubezpieczenie to opiera się na następujących zasadach: przewidywanea ka-

obejmujące pewne terytorya, powiato- lub miejskie; będzie ono obowiązkowe, j. ubezpieczeniu podlegać będą wszyscy, rzymujący się z pracy zarobkowej na sadzie najmu, — robotnicy, urzędnicy, użba, pracownicy handlowi, techniczni i urowi, nauczyciele, urzędnicy i robotni- państwowi i gminni, chałupnicy i t. p., ile pobierają nie więcej, niż 300 marek ygodniowo. Pobierający więcej mają też nożność ubezpieczenia.

Kasy chorych udzielają członkom pomocy lekarskiej, zasiłków pieniężnych w chorobie i połogu, oraz zapomóg na pogrzeb; z kasy korzystać mogą również osoby, utrzymywane przez członków. Leczenie i zasiłki przy nieszczęśliwych wypadkach obciążają całkowicie pracodawców. Bezpłatna pomoc lekarska (porady, lekarstwa, środki opatrunkowe, okulary i inne pomniejsze środki lecznicze), oraz zasiłek pieniężny udzielane są do wyzdrowienia, nie dłużej, niż przez pół roku.

Zasiłek pieniężny wynosi 40 proc. zarobku dla pojedyńczych i 60 proc. dla obarczonych rodziną. Zasiłek pieniężny dla członka, otrzymującego w czasie choroby pomoc z innej jeszcze kasy, ulega zmniejszeniu w ten sposób, aby całość otrzymywanych zasiłków nie przewyższyła rzeczywistej płacy chorego.

Zasiłek na pogrzeb wynosi trzytygodniowy zarobek i wypłacany jest osobie, która zajęła się pogrzebem. (d.c.n.)

KRONIKA.

Zjazd kobiet polskich. W Warszawie odbył się licznie obesłany Zjazd kobiet polskich, poświęcony sprawie równouprawnienia. Szereg delegatów stowarzyszeń społecznych witał zjazd, na który i miasto Warszawa wysłało swego delegata w osobie burmistrza Chmielewskiego. Po wysłuchaniu szeregu referatów, przyjęto wnioski, domagające się równouprawnienia politycznego kobiet, a wypowiadające się za najdalej idącym demokratycznym ustrojem państwa polskiego.

Koło polskie. Prezydyum Koła postanowiło zwołać posiedzenie Koła polskiego, zapowiedziane na 15 września, w terminie późniejszym ze względu na odroczenie terminu zaczęcia obrad Izby poselskiej. Najbliższe posiedzenie Koła ma się odbyć na dwa dni przed pierwszem posiedzeniem Izby poselskiej.

Pruskie prawo wyborcze a kwestya alzacko-lotaryńgska. Kanclerz państwa oświadczył na zapytanie naczelnego redaktora dziennika „N. Tagblatt", że przedłożenie o prawie wyborczem do sejmu pruskiego zostanie wniesionem na początku najbliższej sesyi sejmu pruskiego. Kanclerz dodał przytem, że przedłożenie to będzie oparte na zasadach prawa wyborczego do sejmu Rzeszy.

Sprawa Alzacyi i Lotaryngii jest obecnie przedmiotem pilnych prac, przyczem nie jest jeszcze pewnem, czy nastąpi podział kraju, czy też przeobrażenie go w samodzielne państwo związkowe.

Polityka japońska. „Riecz" donosi z Tokio, iż rokowania Japonii z koalicyą dobiegły końca. Japonia oświadczyła, że ze względu na trudności transportów, nie może być mowy o wysyłce wojsk japońskich na front europejski, natomiast oddaje ona na usługi swych sprzymierzeńców swoją flotę wojenną, handlową i zobowiązuje się do zaopatrywania w żywność sprzymierzeńców.

— Z Hagi donoszą na podstawie informacyi z miarodajnych źródeł, że między Japonią a Stanami Zjednoczonemi toczą się ważne układy, mające na celu zawarcie przymierza politycznego i dyplomatycznego między obu temi państwami. Ma nastąpić porozumienie w sprawie północnej Mandżuryi, Chin i Syberyi, uznanie wpływów japońskich na tych obszarach, a także w Kiau-czau i Szantungu, nadto osobny układ gospodarczy w sprawie importu do Chin. Japonia zrzec się ma wszelkich pretensyi w sprawie emigracyi do Kalifornii.

— „Utro Rossyi" donosi na podstawie informacyi z miarodajnych źródeł, że między rządem japońskim a rosyjskim toczą się układy o kupno kopalni cynku we wschodniej Rosyi. Japonia ma zamiar wykupić wszystkie kopalnie cynku we wschodniej Azyi, celem wyparcia z rynków wschodnio-azyatyckich Niemiec. To samo pismo donosi, że import japoński do Rosyi wzmaga się tak, że w miesiącu lipcu b. r. wzrósł o 40 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Nowe koło międzypartyjne. Po rozbiciu koła Sejmowego, Stronnictwo Narodowe, Narodowa Demokracya i Polskie Stronnictwo Ludowe utworzyły wspólną komisyę, którą na wzór koła międzypartyjnego w Warszawie—nazwano komisyą międzypartyjną. Czyżby secesya galicyjska z ludowcami i socyalistami, nie licząc już endecyi, przez przyjęcie podobnej nazwy „międzypartyjnej" chciała wyrazić swoją sympatyę i zbliżenie do koła Międzypartyjnego w Warszawie?

Socyaliści bronią endeków. „Naprzód" krakowski bodajże poraz pierwszy w ostatnim trzyletnim okresie w artykule wstępnym p. t.: „Czego chcą konserwatyści" wziął się nadobre do oczyszczania endecyi galicyjskiej ze stawianych jej zarzutów, jakoby występowała na podstawie uchwał z 28 maja przeciwko Austryi. Dalej organ p. Daszyńskiego przypomina fakt notoryczny, że właśnie p. Głąbiński, a więc przewodniczący frakcyi narod. demokratycznej w debacie w Kole polskiem dnia 16 maja postawił wniosek, którego punkt trzeci był apoteozą dynastyi habsburskiej i jej tron polski ofiarował, jako spokrewnionej z dynastyami polskiemi.

Przypominamy dalej — pisze „Naprzód"—że na konferencyi prezydyum Koła Polskiego z hr. Czerninem w lutym 1916 p. Głąbiński oświadczył, że Królestwo z wielką sympatyą zwraca się ku Austryi i powołał się na odnośny artykuł narod. demokraty p. Steckiego. Innych deklaracyi urzędowych niejako ze strony p. Głąbińskiego nie znamy i pragnęlibyśmy, aby prasa konserwatywna, tak pozbawiona w ostatnich miesiącach równowagi, podała te głosy.

Na początku wojny nierozważny „Naprzód"—za rozbicie wschodniego Legionu pp. Strońskim, Skarbkom i Kasznicom, słowem całej endecyi stawiał szubienice, gdy jednak pierwszy zapał ostygł,—chuda esdecya galicyjska urządza mezalians z endeckim opasłym mieszczuchem.

Esdeckie pismo i przewódca „Bundu" jadą do Rosyi. „J. Wort" donosi, że socyalistyczny tygodnik „Nasza Trybuna", który wychodził jakiś czas w Warszawie, wydawany jest obecnie w Petersburgu, jako organ oficyalny partyi „S.-D. Polski i Litwy".

Przywódca organu soc.-dem. „Bund" i redaktor tygodnika robot. „Lebensfrage", Meden wyjechał z Warszawy wraz z rodziną swą do Rosyi. Wyjazd nastąpił na skutek porozumienia rządu niemieckiego i tymczasowego rządu rosyjskiego.

Meden udaje się najprzód do Sztokholmy, gdzie odbędzie się wymiana na obywatela niemieckiego, przebywającego w Rosyi.

Medena odprawiło na dworzec W. W. liczne grono młodzieży.

Esdecko-bundowym kramikom i kramarzom życzyć można w tej wędrówce—szczęśliwej drogi!

„Niemiecka partya ojczyzny". Pod taką nazwą powstała obecnie w Niemczech nowa partya, której pierwszym przewodniczącym jest wielki admirał Tirpitz, drugim zaś rzeczywisty tajny naczelny radca rządowy dr. Kapp, honorowym zaś przewodniczącym jest ks. meklembuski Jan Albrecht.

Partya ta wydała świeżo w rocznicę bitwy pod Sedanem sążnistą odezwę, datowaną z Królewca, w której powiadamia naród niemiecki, iż powstała po to, aby „ojczyznę niemiecką w tej największej i najpoważniejszej godzinie historyi niemieckiej przed złem dziedzicznem niezgody i partyjności bronić i chronić".

Partya ta ma być, jak głosi odezwa, partyą zjednoczenia, dlatego do przedstawicielstwa narodowego nie będzie wystawiała własnych kandydatów, a z dniem zawarcia pokoju się rozwiąże.

Swą pracę „zjednoczeniową" rozpoczyna nowa partya już w pierwszych słowach odezwy... atakiem na niemiecką większość parlamentarną, na której stanowisko w najważniejszych sprawach „szerokie koła narodu niemieckiego" rzekomo się nie godzą.

Protest rusinów. Jak donosi „Diło", ukraiński Narodny Komitet na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Hołubowicza uchwalił m. in. następującą protest:

Narodny Komitet protestuje jak najenergiczniej przeciw przeniesieniu kadrów polskich Legionów do wschodniej Galicyi i przeciw ewentualnemu użyciu polskich Legionów na ukraińskich obszarach. Do tego protestu powołują Narodny Komitet przyczyny narodowościowo-politycznej natury i uzasadniona dotychczasowemi wypadkami obawa, że ewentualnie nowo okupowane przy współudziale polskich Legionów ukraińskie ziemie, mogą podzielić smutną narodowo-polityczną dolę (słowo skonfiskowane). Wołynia (sześć wierszy skonfiskowanych).

Z MIASTA I OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **Amatorzy tytoniu.** W środę popołudniu przed składem tytoniu, mieszczącym się przy ul. 3-go Maja Nr. 2 tłoczyła się gromada mężczyzn, widocznie celem nabycia tego cennego dla nich przedmiotu. Gwałtowne dobijanie się do sklepów tego rodzaju świadczy, iż w naszych dystrybucyach zapewnie często brakuje tytoniu niższych gatunków.

Do ogonków więc chlebowych, spożywczych, kartkowych, mleczarnianych i t. p. przybywa nowy ogonek, z tą tylko różnicą, że gdy przy tamtych spotyka się zazwyczaj kobiety, to przeciwnie — w ogonku tytuniowych spotyka się samych mężczyzn.

(d) **Zarząd przymusowy.** „D. Warsch. Ztg." donosi: Znajdujące się w obrębie generał - gubernatorstwa warszawskiego wartości majątkowe przedsiębiorstw francuskich: a) Sosnowieckiego Towarzystwa kopalń węgla i hut, b) Tow. Akc. kopalń węgla Czeladź, c) Société anonyme de Forges et acieries de Huta Bankowa zostają poddane zarządowi przymusowemu. Likwidatorem mianowany został p. nadradca górniczy, Cremer.z kop. „Hr. Renard".

Będzin.

(b) **Zebranie organizacyjne Rady Rzemieślniczej.** W niedzielę dnia 9 b. m. odbyło się zebranie delegatów wszystkich fachów rzemieślniczych, celem którego było powołanie do życia Rady Rzemieślniczej Zagłębia Dąbrowskiego. W obradach brali udział delegaci z Sosnowca, Będzina, Czeladzi, Saturna i Piasków. Po odczytaniu regulaminu Zarządu, wyjaśniającego cel tworzenia Rady rzemieślniczej przystąpiono do wyborów, które dały rezultat następujący: pp. St. Szperling otrzymał 30 głosów, Lange Edward 29, Kruszyński 26, Bednarek 26, Kiepura 23, Łakomik 22, Wałkowski 21, Rogulski 21, Banasik 19, Łodziński 18 i Król 18.

Na zastępców wybrano pp. Goska Szczepana, Jansona, Lewandowskiego, Bielskiego, Gołębia, Czerwińskiego, Łyżwińskiego, Martina, Sikorę, Solarza i Jadłowskiego.

Po dyskusyi dość ożywionej, w której pod adresem Będzina rzucono parę komplementów, ustalono siedzibę Rady w Będzinie.

Nie sposób pominąć milczeniem wystąpienia pana Wałkowskiego.

Przytaczamy dosłownie jego powiedzenie: „Będzin zgrzeszył, więc wart jest tego by go ukarać. Niech Będzin się odżydzi a wtedy my tu przyjdziemy".

Zostawmy to inkwizytorskie powiedzenie jednak narazie bez komentarzy.

Sosnowiec.

(s) **Z Sądu pokoju.** Od czasu otwarcia sądu pokoju w Sosnowcu po dzień 1-go września wpłynęło do osądzenia 1610 spraw cywilnych i 300 karnych.

(s) **Ze związku ogrodników.** Dzierżawa 90 morgowej przestrzeni pól w Małobądzu, o czem donosiliśmy przed paroma dniami, doszła do skutku. Związek zapłaci za roczną dzierżawę każdej morgi 30 marek. Cały obszar ziemi podzielony zostanie na działy, z których będą mogli korzystać wyłącznie fachowcy ogrodnicy, należący do związku. Oprócz uprawy jarzyn niektórzy z członków noszą się z zamiarami zaprowadzenia szkółek roślin i krzewów oraz prowadzenia racyonalnej hodowli drzew.

Na ile lat związek ten obszar wydzierżawił—nie wiemy.

(s) **Nowa kopalnia.** Wobec tragicznego położenia, w jakim ludność Warszawy znajdzie się w czasie najbliższej zimy wobec braku opału, książę prezydent zwrócił się do Towarzystwa akcyjnego górniczo-przemysłowego „Saturn" w Sosnowcu o ustąpienie praw do eksploatacyi węgla na części nadan a „Aleksandra".

Zgodnie z propozycyą prezesa zarządu p. Karola Scheiblera, zarząd Towarzystwa „Saturn" zgodził się na przedstawienie księcia i oddał miastu bezpłatnie prawo do wydobywania węgla z części nadania „Aleksandra".

Ze względu, iż przeprowadzenie eksploatacyi tego nadania wymaga poważnej instalacyi maszyn, oraz sprawnej organizacyi technicznej, miasto zaproponowało Tow. „Saturn" okazania przy eksploatacyi pomocy, której też Tow. udzieliło, poczym odpowiednia umowa została zawarta.

Rozpoczęcie eksploatacyi uzależnionem jest od otrzymania maszyn z okupacyi austryackiej, oraz urządzenia koniecznej ilości szyn i pomocy ze strony władz.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.